

Agnieszka Pacek

Nie tylko seks, czyli kilka słów o pornografii śmierci

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 12/3, 93-103

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Agnieszka Pacek
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Łódzki

Nie tylko seks, czyli kilka słów o pornografii śmierci*

Słowa kluczowe: pornografia, pornografia śmierci, kanibalizm oka, tabuizacja śmierci
Key words: pornography, pornography of death, cannibalism of the eye, tabooisation of death

Pornografia jest zjawiskiem, które budziło (i w niektórych przypadkach wywołuje nadal) liczne wątpliwości. Powszechnie znane są poglądy zarzucające jej prezentowanie fałszywego – bo nienaturalnego – obrazu seksualności człowieka, wywieranie negatywnego wpływu na jej odbiorców, dyskryminację kobiet oraz utrwalanie negatywnych stereotypów i zachowań wobec nich (akceptacja przemocy, zachęta do molestowania seksualnego i gwałtu)¹. Pornografia spotkała się z rozległą krytyką, od kręgów katolickich i konserwatywnych po środowiska feministyczne. Jednakże wśród licznych tendencji krytycznych pominięto jej niejednorodność jako zjawiska². Wspomniane zróżnicowanie dobitnie podkreśliła jedna z jej badaczek³ – Linda Williams⁴. Powszechnie pornografię łączy się głównie z seksualnością człowieka, jednakże, jak zauważa Lech Nijakowski, widoczne jest również przenoszenie tego pojęcia na inne zjawiska: „Odwołanie do pornografii wskazuje na pełne emocji podglądanie patologicznych aspektów

* Badania naukowe finansowane w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2016–2019. Nr projektu: 0073/NPRH4/H2b/83/2016.

¹ L. Nijakowski, *Pornografia. Historia, znaczenie, gatunki*, Warszawa 2010, s. 195.

² Poruszanie omawianej problematyki pociąga za sobą wiele trudności, zwłaszcza jeśli chodzi o ścisłe określenie, co można definiować mianem pornografii, a czego nie. W różnych kontekstach jest ona definiowana inaczej – to, co w jednym kręgu będzie określane jej mianem, nie będzie definiowane tak samo gdzie indziej. Przykładowo w Japonii występuje większa tolerancja w odniesieniu do zjawisk, które na Zachodzie uchodzą za tak zwaną twardą pornografię. Postrzeganie pornografii zależy zatem od wielu czynników: społecznych, kulturowych, religijnych, prawnych, politycznych, a także rasowych czy klasowych. Zob. tamże, s. 49–50.

³ Badania nad zjawiskiem pornografii są obecnie prowadzone w ramach wielu dyscyplin naukowych, zgodnie z przynależnymi im aparatami pojęciowymi. W przypadku omawianego przedmiotu analiz można się często spotkać z wartościami w odniesieniu do kategorii etycznych. Jak zauważa Lech Nijakowski, na badanie zjawiska pornografii wpływa także perspektywa prawno-instytucjonalna występująca na danym obszarze. Zakres legalności i karalności różnych gatunków pornograficznych różni się w poszczególnych państwach. Wiąże się to z wieloma kontekstami: społecznym, kulturowym i politycznym. Zob. L. Nijakowski, *Schematyczna mapa dyscyplin, w: tegoż, Pornografia. Historia, znaczenie...*, s. 25–38.

⁴ L. Williams, *Hard core. Władza, przyjemność i „szaleństwo widzialności”*, tłum. J. Burzyńska, I. Hansz, M. Wojtyńska, Gdańsk 2010.

życia społecznego, rozkoszowanie się krwią i okrucieństwem w bezpiecznym fotelu. (To zresztą modna obecnie praktyka – traktowanie słowa »pornografia« jako oznaczającego perwersyjne podglądactwo różnorodnych zjawisk, nie tylko seksu)⁵.

Pojęcie pornografii wykorzystał również Geoffrey Gorer w latach pięćdziesiątych XX wieku w celu opisanego zjawiska tabuizowania śmierci w sferze medialnej⁶. Jego »pornografia śmierci« wiąże się z eksponowaniem we współczesnych tekstach kultury i w przestrzeni medialnej obrazów śmierci nienaturalnej (gwałtownej), z pominięciem tej, która uchodzi za naturalną. Celem niniejszego artykułu jest dokonanie antropologiczno-kulturowej analizy problemu opisanego przez G. Gorera, a także przybliżenie podobnych zjawisk.

Przekształcenia w sferze zjawisk tabuizowanych

Według Gorera, twórcy terminu »pornografia śmierci«, tabu niegdyś otaczające sferę seksualną człowieka (zwłaszcza w kontekście kopulacji i narodzin) zostało przeniesione w XX wieku na doświadczenie śmierci. Zdaniem badacza pornografia jest zjawiskiem, które łączy się z pruderią. Niektóre ze sfer ludzkiego życia postrzega się wówczas jako niestosowne, skandaliczne czy odpychające. Nie wypada mówić o nich otwarcie, a ich doświadczanie może wywoływać wstyd i poczucie winy. »Wobec tego owa niewymawialna dziedzina doświadczenia staje się przedmiotem intensywnych intymnych wyobrażeń bardziej lub mniej realistycznych, wyobrażeń obciążonych poczuciem rozkosznej winy lub grzesznej rozkoszy«⁷.

W epoce wiktoriańskiej, którą charakteryzowała tak zwana surowa moralność, milczeniem otaczano seksualność człowieka. Wiadomo również, że seksualne zakazy omijano wówczas dzięki pornografii i prostytutce. Natomiast status śmierci w życiu społecznym był wówczas odmienny od obecnego:

[...] śmierć na ogół nie stanowiła tajemnicy, co najwyżej w tym znaczeniu, że śmierć jest zawsze tajemnicą. Zachęcano dzieci, aby myślały o śmierci, o własnej śmierci i o cudzych zgonach [...]. Osobliwością byłby człowiek, który w XIX w., w czasach o dużej śmiertelności, nie był naocznym świadkiem przynajmniej jednego umierania [...]. Pogrzeby były sposobnością do największej ostentacji dla klasy pracującej, klasy średniej i dla arystokracji⁸.

Gorer twierdzi, że obecnie seksualność człowieka przestała być sferą objętą milczeniem, natomiast śmierć naturalna stała się zjawiskiem marginalizowanym. Zauważa też, że śmierć w epoce wiktoriańskiej była częścią kultury – przykładowo w literaturze występowała jako stały i przynależny jej motyw. Działo się tak dlatego, gdyż stanowiła jedno z nielicznych doświadczeń, które

⁵ L. Nijakowski, *Pornografia. Historia, znaczenie...*, s. 210.

⁶ G. Gorer, *Pornografia śmierci*, tłum. I. Sieradzki, »Teksty« 1979, nr 3, s. 199.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

było wspólne znacznej liczbie odbiorców. Odwoławszy się do osobistych przeżyć, cytowany autor zwraca uwagę, że doświadczenie śmierci drugiego człowieka nie jest już zjawiskiem wspólnym dla większości⁹. Według badacza naturalne procesy jej towarzyszące, jak na przykład tanatomorfoza, stały się czymś niewyobrażalnym i nieakceptowalnym¹⁰. Z jednej strony rozwój medycyny sprawił, że przypadki śmierci naturalnej w największym stopniu dotyczą ludzi w podeszłym wieku. W związku z tym w społeczeństwach zachodnich śmierć jest zjawiskiem wyjątkowym w życiu rodzinnym¹¹. Z drugiej strony można obecnie zauważyć ogromny wzrost przypadków śmierci gwałtownej¹². Podobnego fenomenu nie sposób odnotować we wcześniejszych epokach historycznych. Śmierć naturalna zostaje społecznie wyparta, natomiast śmierć gwałtowna jest, w tym kontekście, waloryzowana: „Zgony gwałtowne odgrywają rosnącą rolę w twórcach wyobraźni podawanych masowemu odbiorcy – w powieściach kryminalnych, sensacyjnych, westernach, historiach wojennych i szpiegowskich, w fantastyce naukowej, a nawet w makabrycznych komiksach”¹³. Wyjątkowa dosłowność i brutalność w przedstawianiu śmierci cechuje na przykład filmy z nurtu *gore*, w których reakcja odbiorcy w postaci szoku i fizycznego obrzydzenia zajmuje miejsce napięcia charakteryzującego klasyczny horror filmowy¹⁴.

Według Gorera między pornografią śmierci a pornografią płci, jak ją określa, istnieją pewne analogie. W przypadku obydwu zjawisk ignorowane są uczucia miłości i żalu, zazwyczaj im towarzyszące:

Żaden z tych typów wyobrażeń nie może mieć głębi, bowiem skoro tylko protagonista uczynił cokolwiek, musi on (lub ona) zrobić coś nowego z kimś lub komuś, coś bardziej wyrafinowanego, bardziej skomplikowanego czy sensacyjnego niż to, co się zdarzyło wcześniej. Ten ktoś to nie osoba, to albo genitalia wyposażone lub niewyposażone w druzgędną cechy płciowe, albo ciało zdolne do przeżywania bólu lub śmierci¹⁵.

⁹ „Gdy pytałem moich starych znajomych, nie mogłem znaleźć ani jednego powyżej sześćdziesiątki, który nie byłby świadkiem agonii przynajmniej jednego bliskiego krewnego; nie sądzę, żebym znał kogokolwiek poniżej trzydziestki, kto miałby podobne doświadczenie” (tamże, s. 200).

¹⁰ Gorer wskazuje na związek między przekształceniem w kontekście zjawisk tabuizowanych a zmianą w obrębie sfery religijnej. W XIX wieku wśród mieszkańców krajów protestanckich miało panować powszechne przekonanie dotyczące grzeszności ciała oraz przekonanie o pewności życia wiecznego. „Można było rozwodzić się nad rozkładem martwego ciała i niegodnym charakterem czynności jego poczynania, bowiem istniała żywa wiara w niezniszczalność i chwałę nieśmiertelnej cząstki człowieka” (tamże, s. 201). Zanikanie wiary w życie pozagrobowe powoduje, że śmierć naturalna oraz towarzyszący jej rozkład ciała zostają zepchnięte w sferę milczenia.

¹¹ Michel Vovelle zwraca uwagę, że jedną z przyczyn tabuizowania śmierci są zmiany, które zaszły w kontekście struktur rodzinnych. Zob. M. Vovelle, *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*, tłum. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn, Gdańsk 2008, s. 651.

¹² Jak zauważa Philippe Ariès, śmierć gwałtowna uchodziła za wstydliwą i nieprzyzwoitą wśród naszych przodków. Zob. P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992, s. 24.

¹³ G. Gorer, dz. cyt., s. 201.

¹⁴ Zob. A. Pitrus, *Co to jest gore?*, w: tegoż, *Gore – seks – ciało – psychoanaliza. Pułapki interpretacyjne*, Siedlce 1992, s. 17–31.

¹⁵ G. Gorer, dz. cyt., s. 202.

Badacz wskazuje na ubóstwo większości języków, w których brakuje pojęć na wyrażenie intensywnego cierpienia albo intensywnej rozkoszy. W związku z tym ekspresja postaci zostaje zredukowana do wydawania jęków, westchnień czy sapań. Podkreśla nienaturalny charakter przedstawianych obrazów – ich celem jest oszołomienie odbiorcy. Zwraca również uwagę na wątpliwość estetyczną omawianych dzieł. Jego zdaniem w tego rodzaju „[...] utworach »seksualizm naturalny« odgrywa równie małą rolę, co »śmierć naturalna«¹⁶. Warto dodać, że pornografizacji śmierci towarzyszy tendencja do jej estetyzacji¹⁷. Śmierć przedstawiona zostaje w sposób widowiskowy, niecodzienny, różny od naturalnego.

Kanibalizm oka

Pornografia śmierci wydaje się łączyć z innym zjawiskiem medialnym – „kanibalizmem oka”, opisanym przez Louisa-Vincenta Thomasa. Jak sugeruje samo pojęcie, odpowiednim „pokarmem” dla ludzkiego oka jest krew i ludzkie mięso¹⁸. Według badacza współczesne media epatują obrazami śmierci, jednocześnie ją banalizując i lekceważąc:

Media chętnie wydają na pożarcie pozbawionym dramatów masom najbardziej sensoryjne obrazy trupów: straceni w Iraku lub Ugandzie, żołnierze w battle-dressach pokazujący triumfalnie jakąś głowę z Biafry lub Wietnamu, skrwawione zwłoki Aldo Moro lub dziennikarza podziurawionego kulami w Nikaragui. Ten ekshibicjonizm napętnia grozą, ale jednocześnie tanio zaspokaja agresywne popędy wszystkich, którzy w ten sposób wykorzystują zbrodnie innych¹⁹.

Również twórcy reklam²⁰ nawiązują do wspomnianej konwencji, wykorzystując szok czy wstrząs, który wywołuje. „Przytoczmy dla przykładu reklamę »specjalistów Punktu S« (sprzedaż i montaż opon) opartą na zdjęciach rozbitych samochodów z drgającymi w przedśmiertnych konwulsjach trupami na pierwszym planie”²¹. Przywołane zjawiska, zdaniem L.-V. Thomasa, są przykładami wykorzystywania zmarłych w celu zaspokojenia voyeryzmu. „Kanibalizm oka” stanowi egzemplifikację negowania śmierci w obecnych czasach. Zostaje ona strywalizowana, zredukowana do kroniki wypadków. Powtarzalność, stająca się jej cechą, neutralizuje tragizm, który powszechnie jej towarzyszył. Obraz śmierci sprowadzony do części informacji medialnej nie wzbudza tak intensywnych odczuć jak niegdyś. Według Andrzeja Muszyńskiego świadczy to o zaniku jej

¹⁶ Tamże, s. 201.

¹⁷ Zob. D. Nadażdin, *Estetyzacja śmierci*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1998, nr 2, s. 78–79.

¹⁸ A. Muszyński, *Kanibalizm oka*, w: *Metamorfozy ciała. Świadectwa i interpretacje*, red. i wstęp D. Czaja, Warszawa 1999, s. 233.

¹⁹ L.-V. Thomas, *Trup. Od biologii do antropologii*, tłum. K. Kocjan, Łódź 1991, s. 108.

²⁰ Zob. A. Muszyński, dz. cyt., s. 233–238; tenże, *Przypadek Benettona*, w: *Mitologie popularne. Szkice z antropologii współczesności*, red. D. Czaja, Kraków 1994, s. 159–164; D. Hall, *Śmierć jako przynęta*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1998, nr 2, s. 68–69.

²¹ L.-V. Thomas, dz. cyt., s. 108.

szczególne aspekty, o odebraniu jej aury *sacrum*. Śmierć staje się spektaklem, który możemy oglądać w różnych formach. Jest widokiem, do którego można się przyzwyczaić²².

Śmierć jako spektakl

Jak zauważa Bogusław Sułkowski, zafascynowanie okrucieństwem, zadawaniem cierpienia i śmierci jest zjawiskiem głęboko zakorzenionym historycznie i kulturowo. Od starożytności przemocy i śmierci nadawano walor spektakularny:

Starożytni oglądali spektakle krzyżowanych skazańców i umierających gladiatorów, obywatele Rzymu – zarówno gawiedź, jak i patrycjusze – chadzali na widowiska, gdzie skazańcy byli wieszani głową w dół lub odwrotnie, owijani w szmaty smolne i paleni. Skazańców, mężczyzn, kobiety i dzieci, smarowano krwią, by pobudzić dzikie zwierzęta²³.

Spektakle okrucieństwa miały więc charakter masowy. W średniowieczu organizowano krwawe turnieje i walki rycerskie, powszechne były także publiczne tortury i palenie czarownic. Innymi spektaklami śmierci były publiczne egzekucje czy widowiska kaźni²⁴, występujące do końca XIX wieku. Ceremonie te miały charakter prewencyjny. Choć mogły fascynować, ich założeniem był triumf sprawiedliwości i władzy. Historycznych przykładów publicznego zadawania śmierci oczywiście jest więcej. Tym, co różni je od współczesnej pornografii śmierci, jest przywrócenie ładu zarówno społecznego, jak i moralnego. Publiczne egzekucje miały stanowić – łagodnie rzecz ujmując – zadośćuczynienie za popełnione zło. Widzowi towarzyszyło zatem poczucie sprawiedliwości, rewanzu.

Tymczasem w mediach dzisiejszych częściej rządzi wyobraźnia dawnych Rzymian, medialne spektakle i dokumentacje gwałtu nie są daniem odpłaty w imię sprawiedliwości, są one reżyserowane dla wywołania emocji, są instrumentem konkurencji, walki o audytorium, celebrytuje się i estetyzuje agresję w poszukiwaniu wrażeń²⁵.

Rywalizacja o zainteresowanie odbiorcy jest coraz większa. Trzeba dostarczyć mu coraz bardziej oryginalnych wrażeń. W rezultacie fikcja staje się bardziej spektakularna i atrakcyjna niż rzeczywistość. Autentyczne wydarzenia mogą wydawać się przy niej banalne czy przyziemne. Reportaże muszą zatem nadażać za oczekiwaniami odbiorców.

²² A. Muszyński, *Kanibalizm oka*, w: *Metamorfozy ciała. Świadczenia ...*, s. 235.

²³ B. Sułkowski, *Przemoc i pornografia śmierci jako przynęty medialne*, Łódź 2006, s. 5.

²⁴ Zob. M. Foucault, *Ciało skazańców; Blask kaźni*, w: tegoż, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1998, s. 7–68.

²⁵ B. Sułkowski, dz. cyt., s. 9.

Kwestia anonimowości

Wizerunki martwych osób docierają do nas z całego świata. Zazwyczaj dotyczą miejsc dotkniętych wojną, klęską głodu, kataklizmem czy innego rodzaju katastrofą, gdzie widok śmierci należy do codzienności²⁶. Jakiś czas temu, w związku z kryzysem migracyjnym w Europie, niemalże cały świat obiegło zdjęcie trzyletniego syryjskiego chłopca, który utonął w Morzu Egejskim. Tożsamość dziecka została zidentyfikowana – okazało się, że jest nim Aylan Kurdi. Fotografia przedstawiająca zmarłego chłopca stała się symbolem dramatu uchodźców oraz ceny, jaką płacą za próbę ucieczki z owładniętego konfliktem kraju. Publikację zdjęcia motywowano, w wielu przypadkach, pragnieniem zmiany obojętnego stosunku wobec losów migrantów²⁷. W przypadku omawianej fotografii zrezygnowano z anonimowości. Zdjęcia martwego chłopca pokazywano w zestawieniu z fotografiami przedstawiającymi jego osobę za życia. Na jednym z nich widzimy go razem z bratem. Kontrast ten, na zasadzie szoku, miał poruszyć sumienia Europejczyków. Ważne znaczenie miało również to, że fotografia prezentowała tragedię dziecka. Odrębnych badań wymagałoby sprawdzenie, czy faktycznie omawiana publikacja zmieniła postawę wobec uchodźców. Czy, mimo dążenia do szlachetnego celu, w rezultacie nie doprowadzono do jego zaprzeczenia? Wspomniane obrazy zmarłych widnieją obok regularnych doniesień z kraju – ze sfery polityki, sportu, kultury itd. Jak zauważa Tomasz Ferenc, wizerunki śmierci odbieramy bez zastrzeżeń. To oczywiste, że niebawem pojawią się kolejne, poza tym – byliśmy świadkami wielu podobnych²⁸.

W niektórych przypadkach obrazy śmierci spotykają się jednak ze sprzeciwem społecznym albo dezaprobatą – przynajmniej pewnej grupy odbiorców. Według T. Ferenc²⁹ przywyknęci widza do widoku zwłok często wynika z anonimowości przedstawianych osób (na przykład ofiar wojen). Nieustanne obrazy nowych – nieznanych – osób, o których widz zaraz zapomni, prowadzą do zubożenia na widok śmierci i martwego ciała. Dezaprobatą może pojawić się wówczas, gdy w podobny sposób prezentowana jest osoba znana widzowi. Ferenc trafnie podaje przykład, który wzbudził wiele kontrowersji na gruncie polskim. Chodzi o dyskusję, która pojawiła się po zastrzeleniu Waldemara Milewicza w Iraku. Na okładce „Super Expressu” opublikowano zdjęcie przedstawiające martwego dziennikarza, zrobione tuż po ostrzeleniu samochodu polskiej ekipy dziennikarzy. Przekaz miał intensyfikować tytuł: „To miała być jego ostatnia wojna”³⁰. Chyba żaden z dzienników nie przedstawił śmierci dziennikarza

²⁶ Zob. M. Zygala, *Uwagi o śmierci w fotografii reporterskiej. Z inspiracji wystawą World Press Photo '97*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1998, nr 2, s. 79–80.

²⁷ A. Rostkowska, *Jeśli to zdjęcie nie zmieni stosunku do uchodźców, to czy cokolwiek będzie w stanie go zmienić?*, [online] <<http://wyborcza.pl/1,75399,18701523,jesli-to-zdjecie-nie-zmieni-stosunku-do-uchodzcow-czy-cokolwiek.html>>, dostęp: 12.07.2016.

²⁸ T. Ferenc, *Odrzucony język fotografii mortalnej*, w: *Przestrzenie fotografii. Antologia tekstów*, red. T. Ferenc, K. Makowski, Łódź 2005, s. 102.

²⁹ Tamże, s. 104.

³⁰ „Super Express”, wyd. z 8.05.2004.

w sposób aż tak dosłowny. Zdjęcie to wzbudziło kontrowersje i wywołało debatę w przestrzeni publicznej. Autorom publikacji zarzucono złamanie podstawowych zasad etycznych, żerowanie na tragedii, brak szacunku wobec zmarłego³¹. Ewa Klekot, tłumacząc dyskusję i emocje, jakie się wówczas pojawiły, zwróciła uwagę na dwa czynniki. Pierwszy stanowiła właśnie anonimowość. Społeczne oburzenie było wynikiem tego, że W. Milewicz był osobą publiczną, dobrze znaną szerokiemu gronu odbiorców, szanowaną za swoją działalność. Drugi czynnik to tabu śmierci, które jest obecne w naszej kulturze. Śmierć pojmowana jest jako skandal, porażka, zło, które wkracza w życie człowieka. W przypadku omawianego wydarzenia tabu zostało złamane. Gdyby śmierć była traktowana jako naturalny i nieodłączny element życia, dyskusja wokół wspomnianego wydarzenia wyglądałaby inaczej. Ówczesne publikacje zdjęć żyjącego dziennikarza w innych gazetach, na przykład w „Gazecie Wyborczej”, które powszechnie miały zaświadczać o szacunku wobec zmarłego, są właśnie rezultatem wypierania śmierci³².

Konsekwencje

Zdaniem Susan Sontag w odbiorze zdjęć o charakterze drastycznym jest zauważalna pewna sprzeczność. Można rzec, że obrazy te działają na zasadzie choroby i szczepionki – wzbudzają emocje i jednocześnie je uspokajają. Mimo poruszenia możemy zachować wobec nich bezpieczny dystans. Zważywszy na ich liczbę, przyzwyczajamy się do ich widoku i w rezultacie jesteśmy znieczuleni na ich widok³³. Podobne diagnozy stawiają Zygmunt Bauman i Marshall McLuhan. Zauważalną skłonnością medialną jest sprowadzanie osobistej tragedii do danych statystycznych lub ogólnych tendencji, które mają udowodnić prezentowaną przezeń wizję rzeczywistości³⁴.

Przywołany powyżej B. Sułkowski (za Z. Baumanem) zwraca uwagę na negatywną konsekwencję obcowania z pornografią śmierci – adiaforyzację. Zjawisko to objawia się obojętnością moralną oraz brakiem odniesienia aksjologicznego w kontekście oglądanego zła. W przypadku adiaforyzacji poszczególne zachowania nie są poddawane ocenie moralnej. Przyczyną takiego zachowania jest stopniowy zanik wrażliwości na medialne obrazy cierpienia i przemocy. Przyzwyczajanie do omawianego typu obrazów prowadzi z czasem do znużenia. Odbiorca nie doświadcza już wstrząsu emocjonalnego związanego z percepcją wizerunków śmierci. Według Sułkowskiego współcześnie mamy do czynienia z „karnawalizacją okrucieństwa”, która – w przeciwieństwie do tradycyjnego karnawału – trwa bez przerwy. „Równoległe z eskalacją kodów okrucieństwa

³¹ T. Ferenc, dz. cyt., s. 103.

³² Tamże, s. 104.

³³ S. Sontag, *O fotografii*, tłum. S. Magala, Kraków 2009, s. 28.

³⁴ M. Krajewski, *Kultura druga: kultura okrucieństwa. Przemoc w TV. Przemoc TV*, w: tegoż, *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2005, s. 135.

podnosi się próg niewrażliwości widza, by do takiego widza dotrzeć, trzeba krzyżeć coraz głośniejsz³⁵. W telewizji fikcyjne obrazy noszą znamiona realizmu, natomiast wydarzenia autentyczne często są estetyzowane. „W rezultacie prezentowanej nowej telewizyjnej rzeczywistości, ni to fikcyjnej, ni to realnej, widz buduje w sobie jeden tylko aparat percepcji, nigdy nie współodczuwając cudzej krzywdy dostatecznie głęboko, zachowując jednaki dystans wobec dwu zjawisk o odmiennym ontycznym i etycznym charakterze”³⁶. Według Baumana fikcyjne obrazy przemocy i okrucieństwa są bardziej spektakularne i barwne niż rzeczywistość. Istnieje obawa, że wzorce medialne staną się pewnego rodzaju wyznacznikiem doświadczenia. W ujęciu tym faktyczne wydarzenia mogą jawić się jako nijakie przy ich medialnych odpowiednikach.

Gdy realia topnieją i rozlewają się we własne wizerunki, adiaforyzacja życia może dojść do końca: jeśli na niby staje się wzorem dla naprawdę i jego miernikiem, a różnicę między nimi coraz trudniej zauważyć, kryteria estetyczne właściwe światu zabawy i rozrywki mogą zastąpić kryteria moralne w ich funkcji projektowania i korygowania stosunków międzyludzkich³⁷.

Mimo prób wykluczania śmierci jesteśmy nieustannie bombardowani jej widokami. Zdaniem Ferenc ta tendencja wydaje się być niebezpieczna, nosi bowiem symptomy sprzeczności czy nawet „schizofreniczności”³⁸:

Wszelkie strategie mające osadzić nas tu i teraz nie mogą być całkowicie skuteczne w blokowaniu świadomości własnej śmiertelności. Coraz silniejsze skupienie się jedynie na wymiarze egzystencji cielesnej powoduje efekt bumerangu, coraz większy lęk przed śmiercią [...]. Przyjmujemy śmierć jako element świata rozrywki lub jako kawałek informacji z odległych stron świata, jako dane statystyczne lub ciekawostkę, a jednocześnie odrzucamy, nie chcemy myśleć o śmierci bliskiej, o śmierci będącej elementem życia, w tym także naszego³⁹.

Bauman uważa, że żyjemy tak, jakbyśmy mieli nie umrzeć⁴⁰. Śmierć naturalna stanowi dla nas odpad w nieograniczonych możliwościach życia. To wyparcie śmierci stanowić ma mechanizm obronny. Poprzez zmiany, które zaszły w kontekście nowoczesności (wieczna tymczasowość, brak stabilizacji, ochłodzenie więzi rodzinnych, brak oparcia w wartościach takich jak religia), śmierć stała się dla nas absurdem i skandalem⁴¹.

³⁵ B. Sułkowski, dz. cyt., s. 16.

³⁶ Tamże.

³⁷ Z. Bauman, *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995, s. 50.

³⁸ Zob. T. Ferenc, dz. cyt., s. 104.

³⁹ Tamże, s. 105.

⁴⁰ Z. Bauman, *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, Warszawa 1998, s. 25.

⁴¹ T. Ferenc, dz. cyt., s. 99.

Podsumowanie

Pornografia śmierci wiąże się z tabuizowaniem śmierci naturalnej. Śmierć nienaturalna (gwałtowna), jako wyreżyserowana rozrywka, w świecie medialnym jawi się jako codzienność. Śmierć naturalna, wykluczona z codziennego doświadczenia, jest ukrywana w szpitalach i hospicjach:

[...] drapieżność współczesnej kultury sygnalizowana jest przesunięciem doświadczeń społecznych z aktu realnej śmierci, poniesionej, na obrazowaną medialnie śmierć zadawaną, więcej jest relacji o mordercach niżli o ich ofiarach, więcej jest relacji o śmierci gwałtownej niżli powszechnej śmierci z chorób i starości. W czasach tak wyrażonej w historii zbiorowego protestu przeciw realnej śmierci, w czasach pruderii otaczającej śmierć prawdziwą szerzą się obrazy śmierci wyimaginowanej⁴².

Należy mieć na uwadze, że posługiwanie się obrazami śmierci jest zjawiskiem głęboko ugruntowanym w kulturze i historii. Zainteresowanie ludzkim cierpieniem i śmiercią objawiało się w różnych formach ogólnodostępnych widowisk – od walk gladiatorów po pojedynki rycerskie, palenie czarownic na stosach, publiczne egzekucje, widowiska kaźni czy honorowe pojedynki. Duże znaczenie miało oglądanie tych wydarzeń w bezpiecznym oddaleniu, z dystansu.

Pornografia śmierci jest zjawiskiem, które często spotyka się z krytyką. Może prowadzić do obojętności i przyzwyczajania się do widoku śmierci i cierpienia. Jej skutkiem może być adiaforyzacja – brak oceny moralnej w trakcie percepcji określonych zjawisk. Nie można jednak udowodnić, że stanie się tak w każdym przypadku. Jak zauważa Sułkowski, brakuje również jednej ogólnej koncepcji, która wskazywałaby na czerpanie przyjemności z oglądania wspomnianego typu obrazów. Często odbiorca kierowany jest ciekawością w stosunku do treści, które odbiera przecież jako uderzające⁴³. W przypadku pornografii śmierci należy mieć także na uwadze różnorodność prezentowanych obrazów. Inny wydaje się być jej status w kontekście fikcyjnych tekstów kultury, a inny na gruncie medialnym, jako część doniesień agencji informacyjnych. Zagadnienie to wymaga odrębnego i szczegółowego zbadania.

Interesującą kwestią, która może stanowić punkt wyjścia dla dalszych badań, jest łączenie pornografii z tabuizacją określonej problematyki. Pornografia śmierci wiąże się z wykluczaniem śmierci w kontekście społecznym. Usuwanie wszelkich aspektów związanych z seksualnością człowieka w wiktoriańskiej Anglii było impulsem dla rozwoju prostytucji i pornografii. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku tak zwanych stalagów, czyli krótkich powieści pornograficznych, których akcja rozgrywała się w nazistowskich obozach jenieckich. Utwory te pojawiły się w Izraelu na początku lat sześćdziesiątych XX wieku⁴⁴. Jest to szczególnie znaczące, ponieważ doświadczenia Holocaustu,

⁴² B. Sułkowski, dz. cyt., s. 21.

⁴³ Zob. tamże, s. 22–23.

⁴⁴ P. Sołodki, *(Nad)używanie zmysłów a nazi sexploitation*, w: *Spektakle zmysłów*, red. A. Wieczorkiewicz, M. Kostaszuk-Romanowska, Warszawa 2010, s. 182.

przeżycia obozowe należały tam wówczas do sfery społecznie niewymawialnej⁴⁵. Poszczególne przykłady zdają się potwierdzać, że kwestie tabuizowane mogą w pewnym stopniu ulegać pornografizacji.

Bibliografia

- Ariès P., *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992.
- Bauman Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.
- Bauman Z., *Śmierć i nieśmiertelność. O wielości strategii życia*, Warszawa 1998.
- Ferenc T., *Odrzucony język fotografii mortalnej*, w: *Przestrzenie fotografii. Antologia tekstów*, red. T. Ferenc, K. Makowski, Łódź 2005, s. 79–108.
- Foucault M., *Blask kaźni*, w: tegoż, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1998, s. 33–68.
- Foucault M., *Ciało skazańców*, w: tegoż, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1998, s. 7–31.
- Gorer G., *Pornografia śmierci*, tłum. I. Sieradzki, „Teksty” 1979, nr 3, s. 197–203.
- Hall D., *Śmierć jako przynęta*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1998, nr 2, s. 68–69.
- Kościółek J., *Pornografizacja tabu w Izraelu w latach 50-tych i 60-tych XX wieku*, [online] <<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2824>>, dostęp: 12.07.2016.
- Krajewski M., *Kultura druga: kultura okrucieństwa. Przemoc w TV. Przemoc TV*, w: tegoż, *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2005, s. 126–165.
- Krajewski M., *Kultury kultury popularnej*, Poznań 2005.
- Metamorfozy ciała. Świadectwa i interpretacje*, red. i wstęp D. Czaja, Warszawa 1999.
- Mitologie popularne. Szkice z antropologii współczesności*, red. D. Czaja, Kraków 1994.
- Muszyński A., *Kanibalizm oka*, w: *Metamorfozy ciała. Świadectwa i interpretacje*, red. i wstęp D. Czaja, Warszawa 1999, s. 233–238.
- Muszyński A., *Przypadek Benettona*, w: *Mitologie popularne. Szkice z antropologii współczesności*, red. D. Czaja, Kraków 1994, s. 159–164.
- Nadażdin D., *Estetyzacja śmierci*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1998, nr 2, s. 78–79.
- Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. T. Komendant, Warszawa 1998.
- Nijakowski L., *Pornografia. Historia, znaczenie, gatunki*, Warszawa 2010.
- Nijakowski L., *Schematyczna mapa dyscyplin*, w: tegoż, *Pornografia. Historia, znaczenie, gatunki*, Warszawa 2010, s. 25–38.
- Pitrus A., *Co to jest gore?*, w: tegoż, *Gore – seks – ciało – psychoanaliza. Pułapki interpretacyjne*, Siedlce 1992, s. 17–31.
- Pitrus A., *Gore – seks – ciało – psychoanaliza. Pułapki interpretacyjne*, Siedlce 1992.
- Przestrzenie fotografii. Antologia tekstów*, red. T. Ferenc, K. Makowski, Łódź 2005.
- Rostkowska A., *Jesli to zdjęcie nie zmieni stosunku do uchodźców, to czy cokolwiek będzie w stanie go zmienić?*, [online] <<http://wyborcza.pl/1,75399,18701523,jesli-to-zdjecie-nie-zmieni-stosunku-do-uchodzcow-czy-cokolwiek.html>>, dostęp: 12.07.2016.
- Sołdki P., *(Nad)używanie zmysłów a nazi sexploitation*, w: *Spektakle zmysłów*, red. A. Wieczorkiewicz, M. Kostaszuk-Romanowska, Warszawa 2010, s. 181–192.
- Sontag S., *O fotografii*, tłum. S. Magala, Kraków 2009.
- Spektakle zmysłów*, red. A. Wieczorkiewicz, M. Kostaszuk-Romanowska, Warszawa 2010.
- Sułkowski B., *Przemoc i pornografia śmierci jako przynęty medialne*, Łódź 2006.
- Thomas L.-V., *Trup. Od biologii do antropologii*, tłum. K. Kocjan, Łódź 1991.
- Vovelle M., *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*, tłum. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn, Gdańsk 2008.
- Williams L., *Hard core. Władza, przyjemność i „szaleństwo widzialności”*, tłum. J. Burzyńska, I. Hansz, M. Wojtynia, Gdańsk 2010.
- Zygala M., *Uwagi o śmierci w fotografii reporterskiej. Z inspiracji wystawą World Press Photo '97*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1998, nr 2, s. 79–80.

⁴⁵ Zob. J. Kościółek, *Pornografizacja tabu w Izraelu w latach 50-tych i 60-tych XX wieku*, [online] <<http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/2824>>, dostęp: 12.07.2016.

Streszczenie

Celem pracy jest zaprezentowanie zjawiska „pornografii śmierci”, opisanego po raz pierwszy przez angielskiego antropologa Geoffreya Gorera. W najszerszym ujęciu wiąże się ono z eksponowaniem w różnych mediach obrazów śmierci nagłej, z pominięciem tej, która uchodzi za naturalną. Zjawisko to łączy się z tabuizowaniem śmierci charakterystycznym dla współczesnych społeczeństw zachodnich. W artykule przypomniano koncepcję „kanibalizmu oka”, autorstwa francuskiego antropologa Louisa-Vincenta Thomasa. Poruszono również problem konsekwencji, do jakich może prowadzić percepcja obrazów omawianego typu.

Not Only Sex: Introduction to the Pornography of Death

Summary

The aim of this article is a presentation of the pornography of death. This phenomenon was described for the first time by English anthropologist Geoffrey Gorer. Generally, this issue is linked with the presentation of violent death images in different media, excluding images of so-called “natural death”, regarding the tabooisation of death in modern Western societies. Furthermore, the work entitled: *Cannibalism of the eye* by French anthropologist Louis-Vincent Thomas has been outlined. The author also discussed the consequences of issues regarding the perception of such images.